



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok II.

Nowemiasto, dnia 24 października 1929.

Nr. 36

## Jak doić krowy.

Wspomnieliśmy o całym szeregu warunków po spełnieniu których krowa prawdopodobnie, jeśli jest mleczną, powiększy swoją wydajność, a więc mówiliśmy o dobrej i odpowiedniej paszy, o budynku, o pastwisku itd. Pozostało jeszcze dojenie, do którego również należy przywiązywać znaczną wagę. Ażeby mówić o racjonalnym dojeniu należy poprzednio uprzytomnić sobie, z czego wytwarza się mleko. Pokarm, który zadajemy krowie, z chwilą kiedy został odpowiednio przygotowany w żołądkach, dostaje się do kiszek, gdzie zapomocą krwi zostają z pokarmu wyssane soki pokarmowe, a następnie krew roznosi je po całym organizmie i jak pociąg towarowy, kursując po kraju, rozwozi różne towary i produkty, tak krew dowozi pokarmy do wszystkich części organizmu, zasilając skórę, kości, tkankę mięsną, system nerwowy itd. Pewna część tych pokarmów dostaje się do wymienia. Wymię krowy podzielone jest przegrodami na cztery części, z których każda zakończona jest sutką. Każda z tych części posiada wewnątrz puste miejsce, tak zwaną cysternę, służącą do przechowania mleka. W górnej części cysterny, na podbrzuszu, rozgałęziają się żyły, doprowadzające krew i pokarmy do wymienia. Z tych pokarmów w górnej części cystern tworzą się pęcherzyki mleczne, z których później powstaje mleko. Pęcherzyki nowe stale układają się u góry, przez co uciskają te, które przed nimi się ułożyły. Wskutek tego ucisku przez nowo powstałe pęcherzyki mleczne wytwarza się tarcie, powodujące rozkład pęcherzyków mlecznych. Mleko jest zatem produktem rozkładu pęcherzyków mlecznych. Wspomnieliśmy, że pęcherzyki mleczne rozpuszczają się przy tarcu, zatem przy dojeniu należy starać się również spowodować większy rozkład pęcherzyków, ażeby zwiększyć ilość mleka. Prócz tego wiemy, że tłuszcz w mleku układa się zawsze w górnych warstwach, przeto tak samo

w naczyniu, jak i w wymieniu mleko najtłuszczejse znajduje się u góry, natomiast najchudsze u dołu.

Przy nieracjonalnym dojeniu dużo tego tłuszczu zostaje w wymieniu, gdyż podczas dojenia mleko stale ubywa i przy tem opuszczaniu się mleka tłuszcz osadza się na ścianach cystern. Należy również pamiętać, że krowa przyzwyczaja się do godzin doju i czem bardziej staramy się o to, ażeby doić stale o tych samych godzinach tem lepiej, gdyż w przeciwnym razie, gdy krowa przetrzymuje mleko w wymieniu, powstaje zaburzenie, kończące się zapaleniem, a czasem i utratą jednej lub dwóch sutek. Zatem racjonalne dojenie wyglądać powinno w ten sposób:

1) Przed dojeniem wymię wmyć i osuszyć czystym gałgankiem, ażeby brud nie sypał się z wymienia do mleka podczas doju.

2) Pierwsze krople spuścić w nawóz, gdyż w sutkach może się znajdować kurz i nawóz, a to wszystko przyczyniałoby się do rozmnożenia bakterij w mleku i tem samym pędzszego kwaśnienia, co przy dalszej odstawie do mleczarni jest bardzo niepożądane.

3) Przed rozpoczęciem dojenia wymasować wymię od spodu w obie dłonie ruchem takim, jak gospodyni nadaje formę okrągłą bochenkowi chleba, zanim go włoży do pieca. Masaż ten również potrzebny jest do pomieszenia mleka w cysternach, ażeby tłuszcz rozmieścić równomiernie w całej ilości mleka.

4) Doić całą dłońią, a nie dwoma lub trzema palcami oraz nie ciągnąć, ale wyduszać mleko, gdyż przy wyciąganiu stale trzemy sutkę palcami, podrażniając skórę na wymieniu.

5) Doić — biorąc sutki na krzyż, t. j. jeżeli doić się z prawej przedniej to jednocześnie trzeba ująć w rękę lewe tylną, po zdoeniu zmienić, przekładając ręce na pozostałe dwie sutki.

6. Ciągnąć do ostatniej kropli, następnie powtórnie wymię wymasować, ażeby jeszcze raz pobudzić do rozpuszczenia pewnej ilości pęcherzyków.

7. Po powtórnej masowaniu jeszcze raz zdoić ostatnie krople mleka.

8. Pamiętać o tem, że dój powinien sprawiać krowie nie mękę, ale przyjemność.

Pow. Instr. Rolny P. T. R.

---

## *Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?*

---

### Jak powinno się odbywać zebranie Kółka Rolniczego?

Odwiedzając od przeszło dwóch lat Kółka Roln. w powiecie i będąc na ich zebraniach, skonstatowałem, że nie wszędzie zebrania są prowadzone należycie. Co gorsza — podkreślić należy, — że nie tylko nie są prowadzone prawidłowo, ale najbardziej potrzebne, prawie nieodzowne rzeczy bywają pominięte. Na wielu zebraniach tych Kółek zdarza się, że nie ma nawet materiału do roztrząsania na zebraniach. Zazwyczaj bywa tak, że gdy przyjedzie prelegent na zebranie, po zagajeniu zebrania przez prezesa, bez poruszenia jakiegokolwiek innej sprawy, o której niżej mówić będę, oddaje się zaraz głos prelegentowi w celu wygłoszenia referatu. Jeżeli referat jest aktualny, t. j. jeżeli interesuje zebranych, to wówczas wyłania się jeszcze jakaś taka dyskusja, w przeciwnym razie nie ma się o czem gadać, bo zarząd żadnego materiału nie przygotował, no, i trzeba koniec końcem zebranie zamknąć. Naturalnie, na gadaniu się skończyło, bez powzięcia jakiegokolwiek uchwały. Po zebraniu jeden i drugi nie zapomniał jeszcze odwiedzić karczmy, aby potem przy kieliszku pogawędzić sobie z sąsiadem o najrozmaitszych sprawach. Jeden kieliszek po drugim się wywraca, piwkiem przeplatając, aby przyjść późnym wieczorem do domu w nietrzeźwym stanie. Przyczem niejednokrotnie otrzyma od żony za „fejnakie“ zachowanie się kijem, miotłą czy pantoflem po plecach. Oczywiście, że gdy takie sprawy często zachodzą, zoneczka się irytuje i przeklina zebrania Kółek Roln., no i same Kółka, wzbraniając iść na zebranie mężowi, bo uważa Kółka za okazję, gdzie mężulek może parę groszy zostawić. Jest to jeden z wielu powodów nienależenia rolników do Kółka. Bo proszę wziąć pod uwagę, że są i tacy, którzy niechętnie swój ciężko zapracowany grosz chcieliby marnować w karczmie i dlatego uchylają się od zebrań i na nie nie przychodzą, bo nie chcą, ażeby oberżysta na nich spoglądał z ukosa, gdy nie stracą. Wobec tego, chcąc mówić o prawidłowym prowadzeniu Kółka, nie mogę tego pominąć. Zatem należałoby zebranie, o ile tylko możliwe, urządzać w szkołach wzgl. w innym lokalu, z pominięciem karczmy. Po zebraniu ma każdy wolny wóz i przewóz. Ale niech Kółko od tego zarzutu będzie wolne. Jak więc powinno być prowadzone zebranie, ażeby interesowało ogół zebranych? Otóż w pierwszym rzędzie należy się zejść zarządowi po dokonaniu wyborze i opracować program pracy na rok cały, a pozatem niezależnie od tego poprzedzać powinno każde zebranie Kółka posiedzeniem zarządu Kółka. Na zebraniu

tem omówić i przygotować należy materiał do rozpraw na przyszłe zebranie. Uradzi się wspólnie porządek obrad, który trzymać się powinien pewnej kolejności. Najpierw zagaja się zebranie. Czynność tę wykonuje prezes, w razie jego nieobecności jego zastępca. Następnie po odczytaniu porządku obrad, wita się obecnych gości. Przychodzi następny punkt, — nie wszędzie praktykowany — a bardzo ważny — to jest odczytanie przez sekretarza protokołu z ostatniego zebrania. Po odczytaniu protokołu prezes zapytuje, czy zebrani protokół przyjmują, wzgl., jakie zmiany należy przeprowadzić. Gdy wpływnie wnioszek o zmianę jakiegoś punktu, prezes zarządza głosowanie, które zazwyczaj odbywa się przez aklamację. Dalej skarbnik powinien sprawdzić listę obecnych. W tym celu robi w odpowiedniej do tego książce znak, np. krzyżyk, jeżeli ktoś jest obecny, a np. kreskę, jeżeli kogoś niema. Czynność ta jest przez większość Kółek zaniedbana. Nie wystarczy sprawdzić członków raz do roku, ale trzeba ich sprawdzać na każdym zebraniu, ażeby mieć potem przegląd, kto i jakim członkiem jest w Kółku. Na członków, rzadko uczęszczających na zebrania, należy nałożyć kary porządkowe. Zaś członkom, stale uczęszczającym na zebranie, wyznaczyć nagrody. Rygor w Kółku tak, jak w innych towarzystwach czy wojsku, jest koniecznie potrzebny. Jako dalszy punkt następują komunikaty. Komunikaty chociaż są, nie są nieraz odczytywane na zebraniu; bo prezes uważa to za niepotrzebne. Myśli, że jeżeli sam o tem jest poinformowany, to wystarcza. Ale na zebranie ich nie przynosi, a potem naturalnie nie ma o czem na zebraniu mówić. Jako dalszy punkt następuje referat wzgl. odczyt, który wygłasza prelegent albo w razie jego nieobecności jeden z członków Kółka, niekoniecznie zawsze prezes. Należy zatem na zebraniu ustalić, kto przygotowuje na następne zebranie odczyt wzgl. wykład. Bo wiemy, że Kółko ma prawo żądać tylko raz na kwartał prelegenta; a więc 2 zebrania musi samo odbyć. Po referacie, jako dalszy punkt, następuje dyskusja, która zależnie od aktualności referatu i wyrobienia członków będzie mniej lub więcej ożywiona. Zatem należy tak ująć referat, ażeby nim zainteresować członków. Dyskusja dotyczyć winna tylko referatu i rzeczy, w nim poruszonych. Nie można poruszać zatem i innych spraw, bo wówczas odchodzi się od tematu, nie dokończywszy niczego. Następnie omówić można sprawy lokalne. Sprawy należy omawiać szczegółowo i w porządku chronologicznym, jedną po drugiej. Po omówieniu spraw lokalnych zamyka prezes zebranie pochwaleniem katolickim. Pozatem do skarbnika należy sprawa upominania członków, zalegających z opłatą składek członkowskich.

Jeżeli zebranie będzie ściśle według takiego porządku prowadzone, będzie zawsze interesujące, a wówczas i członków się przysporzy i będzie można dokonać wielkich rzeczy.

J. K.



*Rolniku, jeżeli pragniesz postępu  
wsi polskiej, wstap do Kółka Rolniczego  
i uczęszczaj na zebrania!*



## Komunikat.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Byszwaldzie podaje, że wpisy kandydatów przyjmuje do dnia 1 listopada rb. Zgłaszający się powinni przedłożyć metrykę na dowód ukończenia 15 lat życia, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo moralności. Wpisowe wynosi jednorazowo dwa złote, a czesne, które można składać ratami, za kurs 40 zł. Nauka obejmuje, oprócz przedmiotów ogólnokształcących, do których należą: język polski, historia, geografia, rachunki, nauka o Polsce, przedmioty fachowe, jak uprawę roli i roślin, łąk i pastwisk, ogólną i szczególnie hodowlę inwentarza żywego, zasady racjonalnego żywienia zwierząt gospodarskich, mleczarstwo, weterynarję, sadownictwo i warzywnictwo, organizację gospodarstw i rachunkowość rolniczą. Czas wolny od nauki spędzać mogą uczniowie na słuchaniu radiowych koncertów i odczytów, szkoła bowiem posiada radjoparat, ofiarowany jej przez Wydział Powiatowy za staraniem p. starosty Bederkiego. Po odnowieniu sal szkolnych i wyposażeniu urzędzenia internatu w nowe stoły, szafki nocne i krzesła, Dyrekcja zapewnia, że po tych zmianach, które dokonały się w gronie nauczycielskim, zmieni się także na lepsze system wychowania uczniów i że czynić będzie wszelkie możliwe starania, aby nauka w szkole wydała jak najlepsze owoce, a przytem — była połączona z najmniejszym wydatkiem pieniężnym, co przy dzisiejszych niskich cenach produktów rolnych i przy prowadzeniu spółdzielni wyżywienia pod nadzorem nauczyciela, da się łatwo sprowadzić do kwoty 25 zł miesięcznie za utrzymanie w internacie. Dla mieszkających bliżej szkoły, a dochodzących względnie dojeżdżających, koszta ogranicza się do wpisowego (2 zł) i do opłaty szkolnej, wynoszącej 40 zł.

### Zimowe kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt w Samplawie, pow. Lubawa.

Dotychczasowe kursy zimowe gospodarstwa domowego w Napromku, prowadzone przez Zrzeszenie Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża, przejęła Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu i prowadzić je będzie w Samplawie, pow. lubawski.

Kurs ten rozpocznie się 15 listopada 1929 r. i będzie trwać do końca kwietnia 1930 r.

Zadaniem kursu jest wykształcenie dziewcząt i córek rolników pod względem praktycznej umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego, gotowania, szycia, kroju, haftu i robót ręcznych.

Przy odbywającym się kursie będzie równocześnie prowadzony internat dla uczennic zamiejscowych, za pobyt w niem i utrzymanie pobiera się 50 zł. miesięcznie od każdej uczennicy.

Opłata za cały kurs wynosić będzie 25 zł tytułem czesnego, pozatem wpisowe 2 zł — oraz każda uczennica musi wpłacić jednorazowo 10 zł na porządku. —

Wymagane kwalifikacje:

Umiejętność płynnego czytania i pisanja lub ukończonych kilka klas szkoły powszechnej, których świadectwa należy przedkładać przy składaniu podań do Izby, przyczem nadmieniam się, że każda kandydatka musi mieć 16 lat ukończonych.

Zgłoszenia należy kierować do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40.

Co do wyprawy, jaką każda uczennica mieć powinna, to powiadomimy oddzielnie każdą kandydatkę.

Pomorska Izba Rolnicza.

### Stacja knura w Lubawie.

Lubawa. Za pośrednictwem Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu urządzona została stacja knura u p. Jana Balewskiego w Lubawie.

Knur pochodzi z chlewni zarodowej majątności w Zajączkowo, pow. Tczew i jest oznaczony nr. 441.

### Stacja stadnika w Łąkorzu.

Łąkorz. Za pośrednictwem Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu urządzona została stacja stadnika u p. Jana Robaczewskiego w Łąkorzu.

Stadnik pochodzi z obory zarodowej p. Goerza w Gorzechówkach, pow. Brodnica i jest oznaczony nr. 4642.

## Wiadomości gospodarcze.

### Wywóz masła polskiego za granicę wzrósł.

Z porównań statystycznych, jakie przeprowadził Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu wynika, że wywóz naszego masła za granicę zwiększył się w tym roku nader wydatnie. Tak więc, gdy w pierwszej połowie roku ubiegłego Związek wywiózł 863.509 klg. masła, to za ten sam okres roku bieżącego ilość ta wzrosła do 1.114.356 klg., wykazując w taki sposób prawie 40 procent przyrostu. Z tej ilości 63 proc. pochodziła z mleczarni zrzeszonych w Związku, resztę, to zn. 37 proc., zakupiono od producentów prywatnych.

Kierunek wywozu naszego masła zmienił się zupełnie zasadniczo. O ile w roku ubiegłym 73 proc. całej wywiezionej przez Związek ilości wysłano do Niemiec, do Anglii zaś tylko 27 proc., o tyle obecnie Anglja stała się odbiorczynią całego prawie wysłanego przez Związek masła, gdy do Niemiec poszły jedynie zupełnie minimalne partje towaru.

Przyczyna tego zjawiska tkwi w represjach, jakie rząd Rzeszy zastosował do importu naszego masła.

### Pierwsza w Polsce fabryka mleka skondensowanego.

W Krotoszynie (Wielkopolska) ostatnio uruchomiono pierwszą w Polsce fabrykę mleka skondensowanego (zgęszczonego) i proszku mlecznego, p. f. „Progres”. W ten sposób fabryki czekolady otrzymywać będą polski surowiec do fabrykacji, a za który musiały płacić znaczne sumy zagranicą.

### Cło wywozowe od otrąb i makuchów.

Ogłoszone zostało rozporządzenie, ustalające wysokość cła wywozowego (od 100 kg.) otrąb żytnich i pszennych, wywożonych w okresie od 1-go grudnia do 1-go czerwca na 5 zł; od makuch lnianych i rzepakowych, wywożonych w okresie od 1-go grudnia do 1-go czerwca na 10 zł; makuchy odolejone lniane i rzepakowe o zawartości tłuszczu 2 proc. i mniej — bez cła.

## Wskazówki i rady praktyczne.

### Paszenie krów kartoflami

czyni masło nieco twardem i kruszynowatem, tak samo żywienie strużynami i liści. Miękkim zaś jest masło już od małej ilości ryżowej mąki.

### Pożytek z dyni.

Uprawa dyni czyli bani jest u nas bardzo zaniedbaną, a jednak ta pożyteczna roślina powinna znaleźć większe zastosowanie. W południowej Rosji na najbardziej zachwaszczonem polu sadzą

po kilka ziarn dyni w wynawożone i doprawione dołki co 3 arszyzny, t. zn. co 2 metry 10 centymetrów w kwadrat.

Dynia, rozrastając się, całkowicie wytepia wszystkie chwasty. U nas możnaby ją uprawiać na kupach kompostowych, a nawet na rumowiskach i t. p. miejscach. Gdzie nam wyrosnie dynia, tam nam zagłuszy wszelkie chwasty, tylko trzebaby je ciągle przykaszać nad liśćmi dyni, żeby jej nie przerastały i nie zacięniały górą, to dynia swoimi szerokimi liśćmi będzie skutecznie zacięniać ich nadziemne części i nie pozwoli się im rozwinąć. Dynie powinno się zrywać z łodygami 10-15 cm. długimi, żeby można było je za nie powiesić, w miejscu suchem i chłodnym, byleby nie mroźnym. Leżąca dynia łatwo się psuje. Sprzęt owoców dyni jak pożółkną. Niedojrzałe dynie dojrzewają w cieple. Ostrożnie je zrywać, bo w miejscach, uszkodzonych przy sprzeczce, łatwo gniją. Z żółtego mięsa przy skórze mamy smaczne potrawy. Odmiany dyni pastewnej dają olbrzymie plony po 1200-1400 centnarów metrycznych z hektara. Surową rozdrobioną dynię dają bydłu i owcom, a gotowaną świniom zamiast ziemniaków. Konie również chętnie ją jedzą i nawet od niej się tuczą. Nie potrzeba ją dokładnie rozdrabiać, tylko daje się koniom do żłobu całe duże kawały dyni. Skarmiać ją trzeba po stopniowym przyzwyczajeniu inwentarza, bo dynia podczas trawienia wytwarza dużo gazów, które wyczuwają u koni tak zwaną „wietrzną kolkę“. Dynia zawiera dużo nasion o wysokiej zawartości tłuszczu i białka, a świeżo wyhodowana w Bawarii odmiana „koksowa“ przez Happinga zawiera do 52 proc. tłuszczu i daje z każdego owocu bardzo dużo nasion (do 120 gm.) Nasze krajowe dynie mają w swych nasionach po 20 do 38 proc. tłuszczu. Tłuszcz wytłacza się z nasion dyni zwykłym sposobem bez łuskania nasion. Pozostały makuch zawiera dużo białka, trochę tłuszczu i po rozdrobieniu jest doskonałą karmą dla inwentarza. Zdrewniała łupina ziarna, która znajduje się w makuchu tylko nieznacznie obniża jego wartość spożywczą. Olej otrzymany z nasion dyni jest tak smaczny, że go używają do potraw.

#### O sadzeniu drzew owocowych w jesieni.

Zanim się kto zabiera do sadzenia drzew owocowych, powinien się dokładnie przekonać, czy ziemia, na której mają być sadzone, posiada wszystkie warunki, zapewniające drzewom pomyślne rozwijanie się. Widzimy nieraz całe rzędy drzew owocowych, rosnących zupełnie krzywo, są bowiem na miejscu wystawionem zanadto na wiatr. Takich miejsc trzeba unikać mianowicie dla jabłoni, których korzenie nie idą głęboko w ziemię, tylko rozrastają się więcej płasko. Jabłoni potrzebuje dobrej, pożywnej, miernie wilgotnej ziemi. Gruszka mniejsze ma wymagania — delikatniejsze gatunki gruszki potrzebują ciepłego położenia i również ziemi wilgotnej. Korzenie jej wrastają głęboko i prostopadle, więc na miejscach wystawionych na wiatr, sadzić lepiej grusze, niż jabłonie. Wielkim też błędem jest sadzenie drzew w zbytnej pomiedzy sobą bliskości. Nad drogami powinny drzewa stać w odległości 12 metrów, na polach zaś w 12—14 metrów. Na ziemi mniej dobrej, gdzie drzewa nie wyrastają tak wysoko, można je sadzić ciśniej. — Która pora jest stosowniejszą do sadzenia drzew, jesień czy wiosna? To zależy od ziemi, w każdym razie na ziemi lekkiej i cieplej korzystniejszą jest sadzić na jesień. Tylko w klimacie ostrym i na ziemi

ciężkiej i zimnej sadzić trzeba na wiosnę. W końcu października, gdy z drzew opadną liście, trzeba się zabrać do dzieła. Na korzeniach tworzy się jeszcze przed nadejściem ostrych mrozów callus, co bardzo jest dla drzewa korzystnym.

#### Zimowa sałata.

Sałata, t. zw. brunatna, nadaje się bardzo dobrze na siew zimowy, znosi bowiem dużo zimna i jest miękką i delikatną. Nawet teraz można ją zasiać jeszcze, byleby flance trochę podrosły przed nadejściem mrozów silniejszych. Zasiać trzeba ją naturalnie w inspektach, ponieważ na zagonie flance nie wyrosłyby należycie. Zagony przykryć na zimę chrustem.

**Kto potrzebuje na zimę dużo pietruszki,** niechaj przykryje cały zagon oknem inspektowym, tj. pudłem inspektowym, które jednak, skoro tylko powietrze jest ciepłe, zdjąć należy. Jeżeli bardzo zimno, to nakryć okno plecionkami słomianymi lub nawozem.

**Aby zapobiec gniciu warzywa zimą,** trzeba je włożyć w piasek korzeniem do góry. Tym sposobem nie może wilgoć przejść do nagłowka, a woda znajdująca się tam wypływa.

#### Nasienie warzywa

zbierać tylko z najlepszych roślin, które wyjąć z korzeniem, zanieść do suchego przewiewnej piwnicy i włożyć w piasek, korzeniem na dół. Na wiosnę wsadzić roślinę w dobrze umierzwioną ziemię, a nasienie będzie bardzo dobre. O ile powietrze pozwoli, trzeba piwnicę jaknajczęściej przewietrzać.

## ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

**Rumian.** Dnia 13. 10. rb. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rola. Sprawozdanie z przeszłego zebrania odczytał sekr., p. Zdrojewski. Po sprawdzeniu członków wygłosił odczyt z „Kłósów“ p. St. Zdrojewski p. t. „Nawożenie łąk potasem“. Stosownie do tego artykułu przeczytał p. Ostrowski sprawozdanie ze swego półka doświadczalnego na łące, poczem zabrał głos p. Graduszewski, wyjaśniając, iż sztuczne nawozy są zbyt drogie w stosunku do obecnych cen zboża, więc i zapotrzebowanie na nie nie jest zbyt wielkie. Następnie odczytał p. A. Ruciński artykuł z „Kłósów“ p. t. „Już teraz trzeba obliczyć sobie zapotrzebowanie paszy dla inwentarza na zimę“. Nastąpiła ożywiona dyskusja. Z kolei odczytał p. T. Ostrowski z „Kłósów“ art. p. t. „Kopcowanie kartofli“. Poruszono również sprawę uporządkowania biblioteki.

W wolnych głosach poruszono też sprawę nieprawidłowego wymiaru podatku dochodowego, co wszyscy członkowie, w liczbie około 50 osób, z wielkim oburzeniem potwierdzili. Nasza okolica jest najmniej o 100 proc. przez Komisję Szacunkową za bardzo obciążona. Dalej stwierdzono nawet to, że komisja nie odliczyła stopy procentowej na małoletnie dzieci, tylko płatnik ma płacić od całego wymiaru. Uchwalono jednogłośnie wysłać rezolucję do Zarządu Powiatowego lub też do P. T. R. do Torunia, aby wstawili się za swymi członkami. Przy końcu dyskusji uchwalono mszę św. dziękczynną za szczęśliwe zbiory. Na tem zebraniu zamknięto.

Sekr.

## ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 27 października 1929 r.

**Jamielnik** o godzinie 17-tej.

**Radomno** „ „ 16-tej.

**Rybno** „ „ 16-tej.

**Ostaszewo** o „ 14-tej.

**Grodziczno** o godz. 11<sup>1/2</sup>. Przyjeżdża Pow. Instr. Rolny.

**Koło Gospodyń — Tuszewo.** Zebranie odbędzie się w niedzielę, 27 bm., o godz. 3-ciej po południu.

O liczny udział proszą

Zarząd.